

# JANEELYN PRZESTAJE SCROLLOWAĆ

Naprawdę chciała obejrzeć następny filmik. I następny. I następny.

**Charlotte Larcabal Speakman**  
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Malesji.

Janeelyn przesunęła kciukiem po ekranie telefonu. Filmiki pojawiały się jeden po drugim. Zatrzymała się przy jednym, po czym znów zaczęła scrollować. Obejrzała kolejny. Był pełen przekleństw, ale całość była zabawna, więc oglądała dalej. I znów scrollowała.

„Janeelyn! Porysujemy coś?”. Jej młodsza siostra Jojo pomachała kartką.

Janeelyn uniosła wzrok. „Nie teraz”.

„No dobra”. Jojo zmarszczyła brwi i odłożyła kartkę.

*Scrollowanie. Scrollowanie. Scrollowanie.* Filmiki z uroczymi zwierzętami. Filmiki z celebrytami. Filmiki z tańczącymi dziećmi. I kilka filmów, których — o czym Janeelyn dobrze wiedziała — nie powinno się oglądać. Może nawet więcej niż kilka. Janeelyn poczuła, że powinna przestać na nie patrzeć. *Ale ludzie publikują też wiele dobrych rzeczy,* pomyślała. Dzięki kilku filmikom poznała nawet nowe techniki rysowania.

„Janeelyn”, zawołała mama. „Tak?...”. Tym razem Janeelyn nawet nie podniosła wzroku. „Dziś wieczorem jemy smażony ryż z owocami morza”, oznajmiła mama. „Pomożesz mi go przygotować?”.

Janeelyn uwielbiała smażony ryż z owocami morza. Ale nie chciała się teraz odrywać od swojego zajęcia.

„Może nakryję do stołu?”, zapytała. „Później mogę też pomóc w zmywaniu”.

„W porządku”, zgodziła się mama. „Ale musisz wszystko dobrze przygotować, kiedy cię o to poproszę. I wtedy odłożysz telefon. Zgoda?”.

„Zgoda”, odparła Janeelyn. Wróciła do oglądania filmów. Ponownie poczuła, że nie powinna na nie patrzeć. Ale naprawdę chciała obejrzeć jeszcze jeden. I następny. I następny. *Scrollowanie. Scrollowanie.* Trudno było przestać!

W końcu Janeelyn odłożyła telefon. No, może jeszcze dokończy ostatni film...

*Nie,* Janeelyn powiedziała sobie stanowczo. Duch Święty podszepnął jej coś, a ona chciała być posłuszna. Jej ręka wciąż sięgała do telefonu. To było takie kuszące! Janeelyn mocno zacisnęła powieki.

*Drogi Ojczy Niebieski,* modliła się w milczeniu. *Staram się słuchać Ducha Świętego, ale potrzebuję pomocy. Chcę przestać oglądać te filmy, ale nie wiem, jak to zrobić. W imię Jezusa Chrystusa, amen.*

Właśnie wtedy mama zawołała ją, żeby nakryła do stołu. Uśmiechnięta Janeelyn zerwała się z miejsca. To był jeden ze sposobów na to, aby oderwać ją od telefonu.

Janeelyn położyła talerze na stole. „Mamo, widziałam kilka złych rzeczy w telefonie”, wypaliła.

Mama podniosła wzrok z kucharki. „Jakich rzeczy?”.

„Z przekleństwami, i takich brzydkich”. Janeelyn wzruszyła ramionami. „Ale nie wszystkie były takie złe”.

„Co zrobiłaś, gdy zobaczyłaś te złe rzeczy?”, spytała mama.

Janeelyn nie odzywała się przez chwilę. Powoli rozstawiała filiżanki przy nakryciach.

„Oglądałam dalej”, przyznała się. „Sama nie wiem, dlaczego. Ale Duch Święty kazał mi przestać, więc pomodliłam się, prosząc o pomoc”.

Mama postawiła na stole parujący półmisek smażonego ryżu z owocami morza. „Czasami naprawdę trudno jest przestać coś robić, nawet jeśli wiemy, że to złe”, stwierdziła. „A kiedy tak się dzieje, najlepiej jest się pomodlić”.

Janeelyn uśmiechnęła się szeroko. „Więc zrobiłam to, co właściwe”.

„Zdecydowanie tak”. Mama podała Janeelyn łyżki do położenia na stole. „A internet nie jest taki zły. Może nam pomóc w kontakcie z przyjaciółmi i wymianie

pomysłów. Ale czasem trudno jest trzymać się z dala od tych wszystkich złych rzeczy. Od teraz, jeśli będziesz chciała pooglądać filmiki, to będziemy je oglądać tylko razem. W ten sposób tata i ja pomożemy ci, jeśli wyświetli się coś złego”.

Janeelyn przytaknęła. Następnym razem oglądała filmy z mamą i tatą. Ale miała też wiele innych, ciekawszych zajęć, do których telefon nie był potrzebny.

„Czy możesz powiedzieć wszystkim, że czas na kolację?”, spytała mama.

„Tak! A po kolacji będę rysować z Jojo!”.

